



AUGUST Trzeci z Bożey
Łaski KROL Polski, Wielki XIĄZE Lite-
wski, Ruski, Pruski, Mazowiecki, Zmu-
dzki, Kijowski, Wołyński, Podolski,
Podlaski, Inflantki, Smoleński, Siewier-
ski y Czerniechowski à Dziedziczny
XIĄZE Saski y ELEKTOR.



Wielmożnemu Franciszkowi Bielińskiemu

Marzałkowi W. Koronnemu uprzemie Nam
 Miłemu Łaskę Naszę Krolewską. Wielmożny
 Uprzemie Nam Miły. O zaszłych w Woiewodztwie
 Mazowieckim y Płockim między Swieckim
 y Duchownym Stanem różnicach y Prawnych w

Trybunale Processach, iak ciężka bydz musi uszom y Sercu Naszemu wiadomość? Łatwo to Uprzeźmość Waszą pomiarkuiesz z tego, które więc mamy erga Religionis ac Regionis bonum przywiązania. Zaczym po Uprzeźmości Waszey dobrotliwie żądamy: ażebyś w tamtych Woiewodztwach dystyngwuiąc się Honorem, kredytem y znacznemi osiadłościami, dystyngwował się też osobliwszą ku zgodzie y iedności Publiczney y ku usilnym pragnieniom Naszym attencyą: Którą przychylnie zechcesz pokazać, albo przez szczęśliwe wspomnionych różności ugodzenie, albo przynajmniej przez cierpliwe zaczętych Processow zawieszenie aż do Naszego w Granice Koronne powrotu. Gdzie My na ten czas skutecznych ad reconciliandas partes zażyjemy sposobow. Dobrego przytym Uprzeźmości Waszey, przy Ofiarowaniu Łask Naszych, od Pana BOGA życzymy zdrowia. Dan w Dreznie III. Miesiąca Marca Roku Páńskiego MDCCLIII. Panowania Naszego XX. Roku. **AUGUSTUS REX. Manu propria.**

RE

R E S P O N S

Nayiaśnieyzy Miłościwy Krolu Panie moy Miłościwy.

Wielbię Przedziwną w swoich Sprawach Prowidencyą, która się nad Oycyzną moją tym widoczniey obiawia, że położeni będąc między przeciwnemi Wierze Świętey, a najmocnieyszemi prawie Swiata Monarchami; za tym stojąc w pośrodku zwyciężającego wszelkie siły nasze niebezpieczeństwa, stojąc bez obrony Rady, bez obrony Oręża ustawicznie na celu zguby, nachyleni do Niey y już dotykający się upadku, przecież stoiemy, y stać będziemy nie poty, poki kres, czasu uśłowania Ludzkie, ale poki Nasze pochodzące od Boga wyznaczają wyroki. Stoiemy obciążeni z wszelkich Naturalnych do utrzymania się sposobow, wspierająca Nas wszechmocnie Ramieniem W. K. Mci P. M. M. Prowidencya, która lubo przez skryte ścieżki Sądow swoich, oddala pożądanom Naszym W. K. M., przez co oraz zaślania żałobą oczy, umykając im widzenia ukochania swego Osobę Jego Pańską, przecież znowu tak sporządza y rządzi afektami W. K. Mci, iż we wszystkich potrzebach, we wszelkich Naszych okolicznościach zaistaiemy staranie Jego przytomne; iż uznaiemy zwykle tak dzielącego Serce y myśli z Oycyzną Naszą, iakobyś wniey toż cale Serce y Myśli w oddaleniu swoim zostawował.

Zaistaiemy tę przytomność Pańską iako zawsze, tak w teraznieyszych między Duchownym y Swieckim Stanem różnicach, y prawnych Procesach, kiedy iako się tylko wzmagać poczęły, zaraz W. K. M. donosić Mi raczył Listem swoim Wolą y Obowiązek swoy, abym y Ja z strony moiey do umiarkowania tych różnic, do zatrzymania w biegu zostających Procesow, mocnego przyłożył starania, obiecując iako Wiary Świętey Obrońca y Protektor Praw, za przybyciem swoim sprawiedliwe przez Powagę swoię wszystkiego umiarkowanie. Widziemy przez to iasnie osobliwszą troskliwość W. K. M. aby zaraz w swoich Początkach zatrzymować niebezpieczeństwa, niedopuszczając tych, które za sobą pociągają konsekwencyi, aby w iskrze ugasić ogień, która często bywa nasiennym ziarnem wielkiego pożaru. Niechay tę przyrodzoną Dobroć, niech tak wielką Opiekę nadgradza Ten, który tylko sam nadgradzać Monarchom może BOG, niechay ją sławią wszystkie następujące wieki, nieustannie życzę, oraz do wynikającego z Niey tak potrzebnego tak Zbawiennego przedsięwzięcia, iako każdy powinien, tak Ja wszelkie moje stosować będę uślowania. Stosować będę ile możność nie tylko przez Posłuszeństwo Rozkazom W. K. M. którym Wolą moię poddaię, ale oraz z własnych moich Intencyi, albowiem, iako cokolwiek dotąd czyniłem, czynić naturalnie musiałem, y czynić iako Minister, y prawowierny Katolik powinienem, tak świadczyć się śmieie przenikającym skrytości Serca Bogiem, y proteściuję wcześniej przed Powagą Majestatu W. K. M., iż nigdy innego przed sobą nie miałem końca, tylko ubezpieczenie Wiary Świętey, Całość Praw, y zmocnienie Jedności między Stanem Duchownym y Swieckim.

Nayprzod Nayiaśnieyzy Panie nie pierwszy Ja odezwałem się prawnie o Ewokacyą. Od naydawnieyszich czasow trafiały się w Grodach, Ziemstwach, Trybunałach, sprawy o też Ewokacyą. Poszedłem tedy torem drugich, lubo oprocz tego dośyć widocznie Prawo pokazuje drogę, kędy która Sprawa sądzić się powinna. Pewna iest, że wielu z Jchmciow Duchownych alleguią raczą, iż w szczególności Sprawom o Dzieściny Konstytucye naznaczające Sąd Swiecki nie wyrażają zniechcenia Statutu, ale wzajem przyrodzona iest, y Generalna wszystkim Narodom Prawa Reguła: Ze posłednieysze postanowienia znoszą tym samym pierwsze, gdy są pierwszym przeciwnie; naturalne także Prawo, na którym y wspomniane założone Konstytucye, iż ci bydź powinni do Sądzenia bliższemi, którzy są Fundatorami & Juris Datores, ani tego Jchmc Duchowni przez wzgląd na wdzięczność, przeczyć powinni. Na ostatek nie masz w tych Sądach żadnego dla Jchmciow Duchownych niebezpieczeństwa, w których z Pobożności Rzpltey
maią

mają z Kapituł swoich Deputatów Sędziów, często liczniejszy niż Swieckich, y równą z Deputatami Swieckimi liczbę kresek.

Udałem się więc tą, którą Prawo wyznaczyło drogą, nad wszelkie iakom się mógł miarkować spodziewanie, pozwany będąc ze wszystkich Dobr moich w Xięstwie Mazowieckim leżących, pozwani razem ze mną wszyscy Ziemianie Powiatu Garwolińskiego, wielu z innych Powiatów Ziemi Czerskiej, wielu z Ziemi Liwskiej. Pozwani byliśmy o Dzieśięciny Stołu Biskupiego do Konfysztorza tego, który od tegoż dependuje Biskupa. Niech mnie sędzi Naywyższa Sprawiedliwość W. K. M. jeżeli przy krzywdzie Prawa, nie było razem iawnego niebezpieczeństwa Sprawy. Czyli nie musiałem bronić Fortuny y czyli miałem się zostać bez Honoru, iakobym przy Protekcyi Praw niezdolny całę zostawał do zaszczytowania Sprawiedliwości, y obrony własney, odstępując oraz Ziemianow do pomocy mnie wzywających, y wzajem pomoc mi swoje ofiarujących. Niechay y niesprawiedliwość czyia sędzi, jeżeli nie jest naturalna czuć uderzenie, y jeżeli nie jest naturalna każdemu obrona, y wszelkich do niej zażyć sposobow.

Musiałem tedy nayprzód czynić com czynił, Powinienem był oraz czynić iako Minister obligowany do Straży Praw, y obowiązany Przyśięgą: *Odwracać to, cokolwiekby szkodliwego wiedział.* Są to słowa Przyśięgi moiey, podług ktorey lubo by mi może nieprzyzła Oyczyźnie moiey odpowiadać, rachunek mnie y Sąd Boski nie minie, do ktorego ustawicznie zbliżam. Należy mi więc koniecznie utrzymować Prawa, których wiele w różnych Punktach naruszonych, a z których ile przy zrywających się Seymach, szczegulna Nam została podpora. Należy mi zastawiać się dalszemu Zwierzchności Duchowney y Swieckiey mieszaniu, gdyżby za tym nastąpiło nie uchybne wszystkich Interesow zamieszanie, z tego wzruszenie bezpieczeństwa wewnętrznego, ktore znowu wzrusza bezpieczeństwo zewnętrzne, ile zważając, że się to w tym czasie, w tak nieszczęśliwey sytuacji naszej dzieie, kiedy przeciwko wiszącym nad nami niebezpieczeństwom skleić nam się prawie w iedności potrzeba, przeciwnie zaś oprócz zadawnionego między Duchownymi y Swieckimi rozjątrzenia, porożnione są dla większego nieszczęścia między sobą Obywatelow serca y daleko rozdzielone umysły. Należy mi w szczegulności zastawiać się Ewokacyom, z racyi że się wielka wszystkim z publiczną szkodą dzieie krzywda, przez wychodzące ustawicznie do Nuncyatury, a z tey znowu do Rzymu Sprawy, gdyż tam sędzeni jesteśmy od Ludzi Praw, Interesow, okoliczności Naszych niewiadomych, z wielką przez nader długi Procesy expensą, z kąd pieniądze nigdy powrotu nie mają, tych zaś Spraw zmniejszona liczba byź nie może, tylko przez niedopuszczanie Ewokacyi do Konfysztorzow, z których przez Appellacye tak daleko wychodzą.

Czyniąc co do Wierności Ministra należy, czyniłem znowu iako Prawowierny Katolik, zastawiając się tey krzywdzie, ktora jest uszczerbkiem w samey Wierze. Przestępowanie za ograniczenie Praw, nieumiarkowanie zażywana Władza, rozszerzanie się bez zamierzenia wszelkiego kresu, rozjątrzenie krzywdami zobopolne, pospieszanie do klątw, y łatwość w rzucaniu tych. Te były pobudki, te iedynie przyczyny, iako wszyscy zgadzają się Historycy, we wszystkich Państwach od Kościoła odszczepionych, zepłucią Wiary. Niech od tego Pan zastępow broni Oyczyznę Naszą, iednak jeżeli wczesne wszelkich okoliczności nie nastąpi umiarkowanie, obawiać się iawnie y w prędcie należy, tego nayostatniejszy, bo Duszę gubiącego nieszczęścia, albowiem wysokość im większa tym upadku bliższa, obszerność im daley zasięga, tym do utrzymania trudniejszy, wielkość zbytnia jest ruiną sobie, y wszelkie naczynie gdy się przepełni, rozlewać się musi. Dopieroż obeyrzawszy się na okolice świata, y zważywszy iako w tym całym, wiele zastąpiło Pogaństwo, iako w wielu Państwach zgubiona, iak w drugich zestabiona Wiara, tak że się twierdzić może, iż nigdzie iako u nas nie została mocniejszy, zważywszy iako nie przyiazniemi Wierze S. okrażeni jesteśmy Sąsiadami, naywiększe to samych Jhmciow Duchownych powinno byź staranie, ażeby przez środki sprawiedliwości, ktora jest duchem Cnot, przez pobudki Przykładu, y Miłości, iak najsćcisley z Stanem Swieckim zmocni-

li się

li się jednością. Jest oraz dla W. K. M. przedsięwzięta do tego końca Intencya, prawdziwie Dzieło Krolewskie, y naypierwey Pobożności Jego przyzwoite.

Te są myśli, takowe Intencye, takowe prawnych Procesow Pobudki moie, ktore (widząc co się dzieie) od naydawniejszych we mnie tkwiały czałow. Nie żadna animofitas, albo prywatna nienawiść, albowiem rządziłem się zawsze sumnieniem nie Palsyż, nie żadne podle przedsięwzięcie naymniejszey uymy Powagi, Władzy, lub Dochodow Duchownych, owżem gdyby Ciż iakową w Prawach swoich ponośli, albo od kogo zamierzoną mieli krzywdę, z równym bym przy Jch stronie stanął usiłowaniem, Świadkiem BOG mściciel obłudy. Żądam szczegulnie z strony moiey, ażeby wżyscy utrzymowali się w obrębie Prawa, przez co y Jchmć Duchowni byliby nie równie mocniejszy, daleko więcej uszanowani, y nie wzruszona Wiara. Sprawiedliwość sama y potrzeba powszechna kieruie Intencyami y Processem moim, iednak y takowe przedsięwzięcia, chociażby równy miały bystrey rzece bieg, ieżeliby konieczna była Wola W. K. Mci, zatrzymać te do szczęśliwego Jego, którego ta potrzeba wyciąga niezbyt dalekiego Pańskiego Przybycia do Państw swoich, dysponowany iestem.

Ale nie Ja sam między ukrzywdzonymi, nie Ja sam w Procesach prawnych, zatym ani tylko do mnie należy, ani od moiey nieudolności zawisło, który w Rzpltey nie iestem więcej, iako ieden człowiek łaską W. K. Mci przez Ministerium zaščzycony. Liczniejszych daleko y trudniejszych trzeba się spodziewać Procesow w Trybunale Lubelskim, gdyż w Prowincyi Małopolskiej przez cały wiek moy naywięcej nasłuchałem się uskarżających na krzywdy, y utyskujących na uciążenie. Samo Woiewodztwo Krakowskie ieszcze w Roku 1695. wielkie swoje w Instrukcyi na Seym wyraziło skargi. Życzyłbym zatym Miłościwy Panie, abyś W. K. Mć w podobnych iako do mnie raczył napisać terminach do Jchmćow Biskupow y Senatorow Świeckich teyże Prowincyi, ażeby pierwsi z strony Duchownych, drudzy z strony Świeckich swoją prawne Processa ułatwiali roztropnością. Życzyłbym Miłościwy Panie napisać y do Trybunałow tak terazniejszego iako potym następującego ażeby zachodzące aż do tąd Ewokacye znosząc, mitygowali ile Prawo pozwoli sprawiedliwości Rygor, wstrzymując ten na Tych, ktorzyby się potym do tychże przeciw Prawu porywali Ewokacyi; a to ażeby łatwiey y prędzey rzeczy do uspokojenia y do przyzwoitego sobie przyść mogły końca. Rozumiem z osobna potrzebne bydź zalecenie W. K. Mci wżyskim Jchmćom XX Biskupom, aby ci Konfysyorze swoje obowiazali, żeby wszelkie na fundamencie wyraźnego Prawa wniesione Excepcye Fori, przyjmowali, y takowe Sprawy do przyzwoitego Sądu odsyłali, ile że wpatrzywszy się w dalsze czasy, szkodliwsze są daleko Ewokacye Stanowi Duchownemu niż Świeckiemu, a te gdy ustaną, same przez się mogą bydz o Ewokacye uspokojone rzeczy. Co zaś ieszcze do uspokojenia y do potrzeby publicznego zostaie Interesu, włożenie Powagi W. K. Mci do Oyca Świętego: a iako w Państwa swoje pożądane W. K. Mci nastąpi przybycie, byle z obudwuch Stron sama była przedsięwzięta z Uwagą konsekwencyi Sprawiedliwość, łatwo nastąpi wieczna, zdawna pożądana między Stanem Duchownym y Świeckim iedność, y wieczne Wiary Świętey utwierdzenie.

Niech to będzie pierwszemi w tey okoliczności dowodami prawdziwego y ochotnego mego woli Pańskiej posłuszeństwa, niech będzie dowodem nie inszych moich tylko zawsze do dobrego y owżem iak nayszczęśliwszego końca zmierzających Intencyi, które przed Powagą Maještatu W. K. M. oświadczywszy, z naygłębszą Tego zostawam Weneracyą.

W. K. Mci P. M. M.

Dnia 20. Marca 1753.

Wierna Rada Obowiązany
y nayuniżniejszy Sluga.

Franciscus Bieliński M. W. K.

mpp.



